

STANISŁAW J. ROSTWOROWSKI

ZOFIA GÓRSKA

Esej Zofii Górskiej jest czymś wyjątkowym. Napisała go młoda dziewczyna, mogąca mieć niewiele ponad 18 lat (tekst ten podpisała jako Zofia Górską, a zatem tworząc go była jeszcze panną). W opracowaniu swym wykazała nadzwyczajne odczytanie i zdolność do jasnego definiowania gatunków literackich. Jest zapewne prekursorem w dziedzinie polskiej teorii literatury w zakresie wyróżniania granic pomiędzy różnymi gatunkami twórczości literackiej. Musiała być niewątpliwie osobą bardzo zdolną i inteligentną. Wychowała się też w domu, z którego wychodzili ludzie utalentowani i odgrywający ważką rolę w życiu społecznym. Była córką Franciszka Górskiego i Teodozji z Krępskich. Jej ojciec, uczestnik kampanii napoleońskich, stopień generała uzyskał w Królestwie Polskim w styczniu 1830 r., kiedy prosił o dymisję z wojska wskutek złego stanu zdrowia. Brał udział w postaniu listopadowym, ale słabe siły nie pozwoliły mu odegrać znaczniejszej roli. Był właścicielem Woli Pękoszewskiej w pow. rawskim, guberni warszawskiej. Miał pięciu synów i jedną córkę Zofię. Zmarł w 1837 r., a wychowaniem potomstwa zajęła się Teodozja, uchodząca za osobę nadzwyczaj mądrą, sprawiedliwą i dobrą zarządczynią dóbr.

Zofia, najmłodsza z całego rodzeństwa, urodziła się 12 czerwca 1831 r. w Kaliszu, gdy ojciec generał był organizatorem powstańczej siły zbrojnej. Dzieciństwo i młodość spędziła w Woli Pękoszewskiej. Brak wszelkich przekazów, które wskazywałyby na to, że wyjeżdżała do jakichś szkół czy uczelni. Żyła sobie normalnym, prowincjonalnym bytowaniem. W 1852 r. poślubiła Michała Mycielskiego (1826-1906), syna Ludwika, który podczas powstania listopadowego zginął pod Grochowem, i Elżbiety z hr. Mielżyńskich. Jej mąż nie był typem ziemianina. Ukończył prawo na uniwersytecie w Berlinie i uzyskał tytuł doktora. Po studiach był referentem sądu powiatowego

w Lesznie, a potem sądu apelacyjnego w Poznaniu. Współpracował z Janem Koźmianem jako redaktor współodpowiedzialny „Przeglądu Poznańskiego”. Został też w 1851 r. prezesem rady miejscowej Konferencji św. Wincentego à Paulo. Pośrednikami owego związku Zofii z Michałem byli bracia panny młodej, którzy również studiowali prawo w Berlinie. Wiano Zofii wynosiło 32 000 zł i było wpisane do hipoteki Woli Pękoszewskiej, ponadto miała ona 12 000 zł w gotowiznie. Gdy przyszedł czas na urodzenie pierworodnego syna, młodzi małżonkowie przebywali w Warszawie, mieszkali w pałacu gen. Wincentego Krasińskiego przy Krakowskim Przedmieściu, co zawdzięczali wspólnym poglądom konserwatywnym i antypowstaniowym wszystkich braci Zofii i gen. Wincentego. W tymże pałacu 13 kwietnia 1854 r. przyszedł na świat Ludwik Mycielski. Po rozwiązaniu jego matka nadal przebywała w Warszawie, zapewne korzystając z opieki fachowych lekarzy. Kuracje te niewiele pomogły, gdyż Zofia Mycielska 2 sierpnia 1854 r. zmarła i została pochowana na cmentarzu Powązkowskim w grobowcu Górskich. Noworodkiem Ludwikiem zajęła się babcia Teodozja Górską, która do czasów szkolnych miała go pod swoją opieką w Woli Pękoszewskiej. Natomiast Michał Mycielski wstąpił do jezuitów, święcenia kapłańskie otrzymał w 1861 r. w Śremie, był rektorem śremskiego kolegium jezuickiego, po jego likwidacji przez władze pruskie przeniósł się do Galicji. W latach 1877-1893 był prowincjałem zakonu jezuitów w Galicji. Po złożeniu urzędu został prowincjałem bazylianów we Lwowie.

Ojciec generał, matka nacechowana mądrością, bracia społecznicy, mąż prowincjał jezuitów i syn, wielkiej miary Wielkopolanin, stanowili otoczkę ludzką tak krótkiego ziemskiego bytowania autorki przekazanego do publikacji eseju Zofii z Górskich Mycielskiej.